

# Kürbis, Brygida

---

"Lexikon der mittelalterlichen  
Zahlbedeutungen", Heinz Meyer, Rudolf  
Suntrup, München 1987 : [recenzja]

---

Studia Źródłoznawcze 34, 119-120

---

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Heinz Meyer, Rudolf Suntrup. Lexikon der mittelalterlichen Zahlbedeutungen. Wilhelm Fink Verlag, München 1987, ss. XLIV, 1046 (Münstersche Mittelalter-Schriften, herausgegeben von: H. Belting, H. Borger, H. Clausen, K. Hauck, D. Hoffmann, G. Kauffmann, H. Lausberg, P. von Moos, K. J. Narr, F. Ohly, K. Schmid, R. Schmidt-Wiegand, R. Schützeichel und J. Wollasch, Band 56)**

Zasłużona szkoła mediewistyczna w Münster zaskoczyła nie po raz pierwszy pomysłowością i skutecznością zaprogramowanego na lata zbiorowego wysiłku. Kolejne badania z przepastnej dziedziny semiotyki historycznej (Bedeutungslehre) zaowocowały wielkim słownikiem encyklopedycznym liczb od 1 do 200 000 000, (*vicies millies dena millia*). Zapewne okaże się on niezastąpiony w każdym ambitniejszym księgozbiornym humanistycznym.

Równolegle toczą się od lat zespołowe badania nad symboliką barw (zob. sprawozdania w *Frühmittelalterliche Studien* 2–10, z lat 1968–1976), którymi kieruje Friedrich Ohly. Artykuł próbny — prawie książka — o czerwieni ukazał się już w roku 1987 (Christel Meier, Rudolf Suntrup, Zum Lexikon der Farbenbedeutungen im Mittelalter. Einführung zu Gegenstand und Methoden sowie Probeartikel aus dem Farbenbereich 'rot'. *Frühmittelalterliche Studien* 21, s. 390–478). Jak obszerny będzie oczekiwany z ogromnym zaciekawieniem *Lexikon barw*?

Artykuły metodyczne i próbny poprzedziły również *Słownik liczb: Heinz Meyer, Die Zahlenallegorese im Mittelalter. Methode und Gebrauch. Münstersche Mittelalter-Schriften* 25, München 1975 oraz Heinz Meyer, Rudolf Suntrup, Zum Lexikon der Zahlenbedeutungen im Mittelalter. Einführung in die Methode und Probeartikel: Die Zahl 7. *Frühmittelalterliche Studien* 11 (1977), s. 1–73.

Polem, rzec można, ćwiczebny dla nowej otwierającej perspektywy poznawcze metody były też opracowania monograficzne, jak Reinildis Hartmann, *Allegorisches Wörterbuch zu Otfrieds von Weissenburg Evangelienbuch. Münstersche Mittelalter Schriften* 26, München 1975, i Barbara Maurmann, *Die Himmelsrichtungen im Weltbild des Mittelalters. Hildegard von Bingen, Honorius Augustodunensis und andere Autoren. Münstersche Mittelalter-Studien* 33, München 1976 (ta praca szczególnie o liczbie 4).

*Omnia in mensura et numero et pondere disposuisti.* Te słowa z Księgi Mądrości (11, 20) przytacza Friedrich Ohly we Wstępie do *Lexikonu* jako sentencję, która pomogła

myśli chrześcijańskiej wiedzę starożytnych o świecie podporządkowanym liczbie ująć zgoła inaczej: To Bóg Stwórca ukształtował świat z chaosu i temu co niepoliczalne nadał kształt wymierzonego dokładnie harmonijnego piękna. *Tolle numerum in rebus omnibus, et omnia pereunt* — zabierz liczbę wszystkiemu a wszystko się zapadnie — pisał Izydor z Sewilli (Etym. III, 4,4) za św. Augustynem (*De doctrina christiana* II, 16). Stąd to nie ustawano nad zgłębianiem tajemnych znaczeń wszystkiego co policzone i liczbą określone zapisano w Księgach Objawienia, aby tą drogą pozyskiwać wiedzę o porządku istnienia.

Niektóre liczby pojawiają się w Biblii po kilkakroć, inne zaś od tysiąca do dwóch tysięcy razy. Zrozumiałe, że ekscerpowanie wszystkich kolejno ksiąg Pisma Świętego nie mogło już ogarnąć dalszej hermeneutyki tych tekstów. Tak np. ujmując fundamentalne siedem darów Ducha Świętego i gromadząc wszystkie o nich zapisy, następnie zestawiając wszystkie inne po siedem policzone rzeczy, i jeszcze na końcu siódemki pozabiblijne, Autorzy nie zmieścili w *Leksykonie* danych egzegetycznych, co owe dary mogą oznaczać: czy przymioty Boga, czy cnoty, czy środki zbawienia, czy drabinę cnót i w jakiej kolejności ułożonych (od góry zaczynając od *sapientia*, czy od dołu — od *timor*). *Leksykon* pozostawia więc pole otwarte dla dalszych pogłębionych badań.

Ekscerpowanie źródeł pozabiblijnych rozciągnięto na wyselekcjonowaną listę autorów łacińskich od antyku chrześcijańskiego po wiek XII i na opera omnia każdego z nich. A więc: Orygenes we wczesnych tłumaczeniach łacińskich, Ambroży, Hieronim, Augustyn, Cassiodor, Grzegorz Wielki, Izydor, Beda, Alkuin, Hraban, Rupert z Deutz, Honoriusz Augustodunensis, Hugo i Ryszard od św. Wiktora, Bernard z Clairvaux, Tomasz zwany Cisterciensis. W pismach tychże autorów wyekscerpowano za jednym podejściem materiał do dalszych analogicznych publikacji, a więc barwy i inne jeszcze nośniki znaczeniowe.

Każde hasło obejmuje trzy obszerne części: A. Wprowadzenie, B. Wykładnia liczby (jedność, dwoistość, triada, pentada, septenar, oktawa, dekada itd.) i jej usytuowanie wobec innych liczb (jako suma i jako składnik innych liczb, liczby najbliższe niższe i wyższe, niedobór i przekraczanie danej liczby itp.); C. Policzone nośniki znaczeniowe (Gezählte Bedeutungsträger) danej liczby: 1. Występujące w Piśmie Świętym (wykaz wszystkich wzmianek z Biblii i autorów w porządku ksiąg, od Księgi Rodzaju po Apokalipsę), 2. ukryte odniesienia biblijne do liczby (np. istnienie siedmiu psalmów pokutnych nadaje liczbie siedem znaczenie żalu i pokuty; ósme błogosławieństwo 'błogosławieni którzy walczą o sprawiedliwość' nadaje cechę doskonałości siedmiu pozostałym przez to, że je podsumowuje); 3. Pozabiblijne

nośniki znaczeniowe liczby (np. w liturgii, w kalendarzu i obrzędach); 4. Wykaz opracowań.

O rozmiarach i szczegółowości opracowanych haseł niech powie liczba 49 stron (98 szpalt) artykułu o siódemce — liczbie najczęściej wzmiankowanej i najwszechstronniej interpretowanej w Biblii, a także 15 stron (30 szpalt) o całkiem przeciętnej liczbie pięć. Nie zapomniano o wielkościach ułamkowych jak m. in. pięć i pół, która jest liczbą niedoskonałą w stosunku do senara, czyli szóstki, i wskazuje na niedoskonałość dzieła i działania ludzkiego (Hugon od Św. Wiktora, De Archa Noe). Piętnem niedoskonałości naznaczone są też liczby o jeden mniejsze lub większe od głównych liczb systemu dziesiętnego. Dotyczy to np. liczby dziewięć: *Novenarius numerus qui minus habet denario, imperfectionem legis significat, sicut undenarius transgressionem* — pisał Hraban Maur. Ten sam egzegeta tłumaczył, iż dziewięć oznacza niepełny dekalog, a więc i *impenitudo bonorum operum*. Na ogół przekroczenie liczby o jedną *unitas* nadaje jej sens doskonałości. Np. siedem oznacza odpoczynek po sześciu dniach pracy (i stworzenia) albo wieczność po sześciu epokach dziejów świata. Osiem oznacza zmartwychwstanie po szabacie, uchylenie starego Zakonu przez Łaskę; *aetas octava* to wieczność Zmartwychwstania po siódmym dniu (epoce) spoczynku. I dalej podobnie. Głębokiego sensu domyślano się także w liczbach zdwojonych, bowiem dwie są drogi doskonałości *vita activa* i *vita contemplativa*, i dwie są miłości: Boga i bliźniego. Liczba dwa symbolizuje ponadto zaślubiny Chrystusa z Kościołem. W układach miar i wag (*modius, libra*) Hraban doszukał się objaśnienia dla liczby 44. Stanowi podwójność liczby 22; a tyle było pokoleń od Adama do Jakuba, tyle znaków alfabetu hebrajskiego, tyleż ksiąg Starego Testamentu.

Samo przeglądanie tego ogromnego dzieła jest pasjonujące, a ileż przygody intelektualnej dostarczy badaczowi przy tropieniu jakiejś pojedynczej kwestii, dla której Leksykon kryje odpowiedź i szeroki kontekst interpretacyjny — można sobie łatwo wyobrazić. Korzystanie ułatwia bardzo zdyscyplinowanie rozłożenie materiału, przejrzyste i oszczędne skrót. Nie grozi przy tym spłylenie w percepcji tak dobrze spreparowanej literatury egzegetycznej, jeżeli tylko przebrniemy rzetelnie przez wprowadzenie metodyczne i filozoficzne (jakie interpretacje proponowali liczbom mistrzowie XII w.?) i robocze (wskazówki, jakie pytania stawiać należy liczbom jako nośnikom znaczeń?). Wiele też dają wprowadzenia do poszczególnych artykułów-haseł ułożonych jak wzorowy wykład uniwersytecki. Szkoda, że dostępność tej ważnej pomocy naukowej jest u nas niewielka.

B. K.

Словарь книжников и книжности древней Руси. Вып. I (XI-первая половина XIV в.), Ответственный редактор Д. С. Лихачев, Редакторы: Д. М. Буланин, О. В. Творогов, Академия Наук СССР. Институт русской литературы (Пушкинский Дом), «Издательство Наука», Ленинград 1987, с. 492, нлб. 2

Omawiany tom jest pierwszym z trzech przewidzianych dla niniejszego wydawnictwa. Obejmuje początkowy okres w dziejach ruskiego piśmiennictwa, od XI w. do 1351 r.

Drugi doprowadzony zostanie do końca XVI w., a trzeci poświęcony będzie wiekowi XVII. Jest to rodzaj encyklopedii obejmującej całość zabytków literatury ruskiej w ciągu siedmiu wieków jej istnienia, z wyjątkiem dokumentów treści użytkowej (gramoty, listy prywatne) i utworów z terytorium obecnej Ukrainy i Białorusi.

Poszczególne utwory omawia się w artykułach poświęconych ich autorom lub pod odrębnymi hasłami tytułowymi, jeśli są anonimowe. Jeżeli dzieło ma kilku hipotetycznych autorów, zostało opisane pod tytułem, a do haseł autorskich kierują odsyłacze (wyjątek zrobiono dla „Слово о полку Игореве”, gdzie oprócz haseł: „Слово о” i „Автор Слова” poszczególnym autorom też poświęcono odrębne artykuły).

W przypadku autorów kilku dzieł, omawia się tylko najważniejsze i charakterystyczne dla ich twórczości. Starano się uwzględnić wszystkie imiona, pod którymi autorzy występują w rękopisach. W hasłach autorskich podano najważniejsze dane biograficzne i te dotyczące twórczości. Natomiast literatura anonimowa podana jest tylko w wyborze. I tak, spośród licznych kazań, mów, wybrano najbardziej znane z tradycji rękopiśmiennej i przynajmniej częściowo opracowane. Nie weszły do słownika zbiory hymnów, których autorzy są nieznani, a historia hymnografii wschodniosłowiańskiej nie została nawet wspomniana. Jeszcze większym ograniczeniom podlegają przekłady, tu kryterium doboru było ich rozpowszechnienie na Rusi.

W jednym ciągu alfabetycznym oprócz imion autorów i tytułów dzieł anonimowych, znajdują się w słowniku hasła osobowe odnoszące się do kopistów, ale tylko tych, których praca miała charakter twórczy i którzy dołączyli informacje od siebie. Są też uwzględnieni bibliofile i fundatorzy, na zamówienie których wykonywano dzieło. Prócz literatury o charakterze historiograficznym, znaczny procent omawianych utworów stanowią dzieła o treści religijnej, wśród nich wiele przekładów z języka greckiego.

Każdy artykuł zawiera bibliografię złożoną przeważnie z dwóch części. Pierwsza wymienia wydania naukowe danego dzieła, druga opracowania.

Słownik przeznaczony jest dla historyków, archiwistów, bibliotekarzy. Dotychczasowe kompendia poświęcone piśmiennictwu ruskiemu są przestarzałe i nie odpowiadają wymaganiom współczesnej mediewistyki. Niniejsze ma dostarczyć nowych informacji o pisarzach i ich dziełach. Wydaje się, że funkcję tę dobrze spełnia, dostarczając zwięzłych wiadomości i przedstawiając wyniki najnowszych badań. Daje ponadto bogaty obraz kultury duchowej i chrześcijaństwa na Rusi, wskazuje też wyraźnie zasięg wpływów i powiązań z sąsiednimi kręgami kulturowymi.

M. Bł.

Katalog rękopisów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Uzupełnienia do tomów I-IV, sygnatury 1-4258, opracował Przemysław Szafran, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988, ss. 257, nлb. 3.

Najstarszy zasób rękopisów Biblioteki Gdańskiej został zinwentaryzowany przez bibliotekarzy gdańskich, A. Bertlinga i O. Günthera, w czterech tomach. Po przejściu